

<https://doi.org/10.56583/frp.3265>

Katarzyna Cegielska

Akademia Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu – Akademia Nauk Stosowanych

<https://orcid.org/0000-0001-5523-3969>

KATOLICY I TRANSHUMANIZM – SZANSE I ZAGROŻENIA

W dniach 28–29 listopada 2025 roku w Akademii Kultury Społecznej i Medialnej w Toruniu odbył się XVIII Międzynarodowy Kongres „Katolicy i transhumanizm – szanse i zagrożenia”. Zgromadził 18 prelegentów z pięciu kontynentów: Europy, Azji, Afryki, Ameryki Północnej i Południowej. Patronat nad wydarzeniem objęła Papieska Akademia Pro Vita.

Transhumanizm to wykorzystanie technologii w celu uwolnienia ludzi od ograniczeń ich biologicznych ciał. Niesie za sobą wiele niebezpieczeństw i stawia człowieka ponad Bogiem. Takie wnioski przedstawili prelegenci toruńskiego Kongresu.

„Transhumanizm jako techno-eugenika” – ten temat podjął ks. prof. Paweł Bortkiewicz z AKSiM. Wychodząc od przypomnienia filmu z końca XX wieku („Gattaca” – thriller science-fiction o człowieku, który stawia czoło systemowi opętanemu dążeniem do genetycznej perfekcji) mówił o współczesnych badaniach nad „ulepszaniem człowieka”. Poruszył m.in. kwestie gametogenezy *in vitro*, preimplantacyjnych badaniach genetycznych, technologii CRISPR, czyli metodzie inżynierii genetycznej, która pozwala naukowcom na modyfikację DNA organizmów żywych, oraz technologii sztucznych macic, która w przyszłości będzie mogła utrzymać wcześniaki poza organizmem matki. – Miałby to być przełom, który może zmienić granice życia, reprodukcji i etyki medycznej – podkreślił prelegent. Choćby preimplantacyjne badania genetyczne przeprowadzane przez firmy zakładają analizę genetyczną partii zarodków uzyskanych metodą *in vitro*, wykorzystując opatentowane algorytmy, aby określić ryzyko

rozwoju u każdego z nich wielu chorób i innych schorzeń. Koszt badania waha się od 2500 do 50 000 dolarów za zarodek. – Jeden z najnowszych wpisów w tej dziedzinie, reklama firmy Herasight, wprost przedstawia możliwości uzyskania prognoz dotyczących IQ – podkreślił ks. prof. Paweł Bortkiewicz. – Wydaje się wszakże, że głosy zdroworozsądkowe ustępują przed tym co „The Wall Street Journal” nazywa „rosnącą obsesją na punkcie posiadania mądrzejszych dzieci” w Dolinie Krzemowej – zaznaczył profesor.

Czy ulepszanie człowieka jest etyczne?

Refleksje nad możliwościami biotechnologii, mogącymi poprawić jakość życia człowieka w kontekście nauki św. Tomasza z Akwinu podjął Jason Eberl z Uniwersytetu Saint Louis w USA. Podkreślił, że pojawiło się wiele propozycji wykorzystania różnych form biotechnologii – czy to w postaci manipulacji genetycznej, urządzeń wszczepialnych, interwencji chirurgicznych lub farmakologicznych itp. – w celu poprawy zdolności funkcjonalnych człowieka – fizycznych, poznawczych, a nawet moralnych – ponad to, co ogólnie uważa się za normy „typowe dla gatunku”. – Najbardziej ekstremalne propozycje pochodzą od osób określających się mianem „transhumanistów”, które dążą nie tylko do zwiększenia ludzkich możliwości, ale do całkowitego przekroczenia ograniczeń i słabości nieodłącznie związanych z ludzką cielesnością – podkreślił Jason Eberl. Jak zaznaczył prelegent ulepszanie człowieka powinno podlegać ocenie moralnej w odniesieniu do metafizycznego opisu natury ludzkiej, który stanowi podstawę różnych dóbr, do których należy dążyć, o ile stanowią one podstawę rozwoju człowieka.

Co oznacza troska o siebie?

Prof. Leandro Gaitan z Uniwersytetu Nawaryjskiego postawił za cel swojego wystąpienia przywrócenie pojęcia, które transhumanizm całkowicie wypaczył, czyli pojęcie „troski o siebie” lub „troski o duszę”. – Prawo do wolności morfologicznej ma wiele implikacji. Po pierwsze, oznacza ono swobodę modyfikowania, a nawet „hakowania” własnego ciała. Ostatecznym celem tej wolności jest całkowite przekroczenie granic ciała – podkreślił prelegent. Jak dodał, dla transhumanistów wszyscy jesteśmy uwięzieni w niewłaściwym ciele, ponieważ ciało samo w sobie jest błędem.

O teologicznych podstawach transhumanizmu jako współczesnego mitu w referacie zatytułowanym „*Będziesz jak Bóg*. Transhumanizm przez pryzmat grzechu pierworodnego” mówiła dr Emelda Gawas z Uniwersytetu Nauki i Technologii w Namibii. Prelegentka wyszła od definicji transhumanizmu wg Junga, mówiącej, że to ruch filozoficzno-intelektualny koncentrujący się na wykorzystaniu najno-

wocześniejszych technologii do poprawy ludzkich możliwości. Technologie transhumanizmu obejmują inżynierię genetyczną, sztuczną inteligencję, biohacking, nanotechnologię oraz cybernetyczne ulepszenia (w tym protetykę i interfejsy mózg-komputer)¹. Ponadto, zaangażowanie ruchu w przewyżnianie śmierci fizycznej znajduje odzwierciedlenie w technikach przedłużania życia, takich jak krionika i cyfrowe przesyłanie świadomości². Zatem filozoficzne podstawy transhumanizmu kładą nacisk na autonomię, rozum i rozwój wiedzy jako środki doskonalenia ludzkości³ – zaznaczyła dr Gawas. Nawiązując do Księgi Rodzaju, postawiła tezę swojej prezentacji, że transhumanizm przypomina początkową pokusę w Edenie „bycia jak Bóg” i przekraczania ludzkich ograniczeń. – Według teologii katolickiej jest to prawdziwe wydarzenie historyczne, wyrażone metaforycznie i reprezentujące głęboką prawdę duchową: skłonność ludzi do stawiania siebie ponad Bogiem. Zgodnie z doktryną katolicką, ludzka natura jest naznaczona potrzebą zbawienia i łaski, ponieważ grzech pierworodny zaszczerpił w niej skłonność do pychy i samouwielbienia.

Święci i teologowie twierdzili, że prawdziwa pokora oznacza uznanie własnych ograniczeń i poddanie się Bożej mocy i porządkowi stworzenia – podkreśliła prelegentka z Namibii. Zaznaczyła też, że transhumanizm jako współczesny mit nawiązuje do starożytnych mitologii transcendencji i nieśmiertelności. Może być postrzegany jako współczesna opowieść o technologicznym wyzwoleniu. Ponadto, przewiduje on przyszłość, w której technologia i kreatywność przekształcają ludzi w stan „postludzki” i oferują wolność od ograniczeń biologicznych. – Transhumanizm jako współczesny mit oferuje również zbawienie poprzez technologiczne rozwiązania – mówiła dr Emelda Gawas.

Technologia kształtująca ludzkie życie

Dr Saša Horvat z Uniwersytetu Rijeka w Chorwacji wygłosił referat „Sztuczna inteligencja, ulepszenia, neuroróżnorodność”. *Wystąpienie oparł na dwóch projektach badawczych dotyczących wdrażania robotów społecznie wspomagających w terapii autyzmu*. – Choć żaden z projektów nie bada transhumanizmu wprost, oba dotyczą kwestii etycznych kluczowych dla tej dyskusji: Do jakiego stopnia AI może pomagać jednostkom rozwijać się i rozkwitać – i w którym momencie zaczyna przekształcać lub redefiniować to, kim są? – mówił prelegent. Podkre-

¹ zob. D. Jung, Transhumanism and theological anthropology: A theological examination of transhumanism, *Neue Zeitschrift für Systematische Theologie und Religionsphilosophie* 2022, t. 64, nr 2, s. 172–194. <https://doi.org/10.1515/nzsth-2022-0009>.

² zob. S. Umbrello, M. Balistreri, Human Enhancement and Reproductive Ethics on Generation Ships, *Argumenta* 2024, t. 10, nr 1, s. 453–467.

³ zob. D. Jung, Transhumanism and theological anthropology; S. Umbrello, M. Balistreri, Human Enhancement.

ślił, że technologia zawsze kształtowała ludzkie życie. – Jak argumentuje filozof Bernard Stiegler, człowiek i technika współtworzą się nawzajem (odkąd wynaleźliśmy ogień). Filozof Martin Heidegger opisał narzędzia, takie jak młot jako przedłużenie naszego bytu w świecie. Kiedy narzędzia są używane umiejętnie, wycofują się ze świadomości (skupiamy się na zadaniu, nie obchodzi nas narzędzie – chyba że się zepsuje). Podobnie Bruno Latour zauważył, że technologia staje się transparentna, gdy się do niej przyzwyczajamy – jeśli działa, nie kwestionujemy jej – mówił prelegent. Zaznaczył jednak, że inaczej jest ze sztuczną inteligencją, która nie znika w tle i nie jest kolejnym narzędziem. – Sztuczna inteligencja wchodzi z nami w interakcje, adaptuje się do nas i pośredniczy w naszych doświadczeniach. Dla osób neuroatypowych sztuczna inteligencja może stanowić realne ulepszenie: wspierając komunikację, redukując obciążenie poznawcze, zachęcając do niezależności i umożliwiając pełniejsze uczestnictwo w społeczeństwie. Jednak właśnie dlatego, że sztuczna inteligencja wkracza w intymne przestrzenie poznawcze i emocjonalne, kwestionuje tożsamość głębiej niż inne rodzaje technologii – przestrzegali dr Saša Horvat.

Moralna wartość, godność i intencje

W referacie „Człowiek 2.0: ku świadomej przyszłości w epoce transhumanizmu” prof. Amit Lathigara z Uniwersytetu RK w Radżkocie z Indii zwracał uwagę na moralną wartość, godność i intencje, a jakimi decydujemy się używać nowoczesnych technologii. Podkreślił, że droga do Człowieka 2.0 nie może być definiowana przez maszyny, ale przez ducha ludzkiego, który nimi kieruje. – Transhumanizm to wielkie słowo, ale jego znaczenie jest proste: to idea, że człowiek może używać zaawansowanych technologii – takich jak biotechnologia, inżynieria genetyczna, sztuczna inteligencja, robotyka i interfejsy neuronowe – aby ulepszać ludzkie zdolności. Nie tylko leczyć choroby, lecz poprawiać zdrowie; nie tylko naprawiać ciało, lecz je wzmacniać; nie tylko wydłużać życie, lecz je wzbogacać. Te technologie nie są odległymi marzeniami. One już istnieją – w laboratoriach, szpitalach, na uniwersytetach, a czasem nawet w naszych kieszeniach i domach. Kiedy chirurg używa robotycznej asysty, aby operować z niespotykaną dotąd precyzją; kiedy osoba niepełnosprawna znów chodzi dzięki egzoszkieletowi; kiedy system AI pomaga wykryć raka wcześniej niż potrafią to lekarze – to są wczesne oznaki kształtowania się Człowieka 2.0 – podkreślił prelegent. Jednak jak zaznaczył, transhumanizm to coś więcej niż technologia. To rozmowa o tożsamości, etyce, celu i świadomej ewolucji. – Po raz pierwszy w historii ludzie nie muszą czekać, aż naturalna ewolucja będzie postępować powoli przez tysiące lat. Możemy teraz świadomie kierować własną ewolucją, projektując zdolności, kształtując inteligencję i wpływając na długowieczność. Ta możliwość niesie

ze sobą zarówno nadzieję, jak i odpowiedzialność. Dlatego ta dyskusja musi być mocno zakorzeniona w moralności, świadomości i globalnej mądrości – obszarach, w których zarówno Polska, jak i Indie mają bogate tradycje – zaakcentował prof. Amit Lathigara.

Zależni od technologii

Ks. prof. Piotr Roszak z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu i Uniwersytetu Nawaryjskiego w Pampelunie w Hiszpanii, mówiąc w kontekście transhumanistycznych aspiracji, w których AI i inne technologie służą wzmocnieniu ludzkich zdolności, uznał, że stopniowe delegowanie operacji poznawczych, decyzyjnych i praktycznych na maszyny może prowadzić do sytuacji, w której nasza autonomia i sprawczość staną się zależne od technologicznych narzędzi – nie tyle używamy AI, co jesteśmy używani przez AI. Swoje wystąpienie ks. prof. Roszak podsumował następująco:

- Nie wiemy, czy AI przejdzie wkrótce test Turinga czy chińskiego pokoju, ale one nie oddają prawdziwego testu, jakim jest refleksja o celu oraz kryterium relacji. AI nie jest takim samym narzędziem jak młotek czy druk, które dokonały rewolucji. To coś więcej, wymagające uważności i pytania: *cui bono*, czym stanie się jako ‘środek’ w rękach ideologicznych ruchów takich jak transhumanizm. Może okazać się pomocnym narzędziem przy konfliktach, poszerzając kognitywnie zawężoną perspektywę, ale także doprowadzić do przeładowania i dezinformacji, rozsypując nasze ludzkie poznanie niczym puzzle.

Choć prelegenci spoglądali na transhumanizm z różnych perspektyw: miejsc geograficznych, z których przybyli, reprezentowanych dziedzin naukowych, zgodni byli co do przestrzegania zasad etyki we wdrażaniu nowych technologii.